

KATARZYNA KRYŃSKA

(Warszawa)

WALKA TYFOEUSA Z BOGAMI. NONNOS, *DIONYSIAKA* I 154–534

Mimo że ze starożytności zachowały się dwa obszerne poematy Nonnosa – *Dionysiaka*, czyli opowieść o Dionizosie, oraz *Metabole*, czyli parafraza Ewangelii św. Jana – o samym autorze wiemy niewiele. Pewne jest, że Nonnos żył na przełomie IV i V wieku i pochodził z Panopolis, miasta leżącego nad Nilem około dwustu kilometrów na północ od Teb i istniejącego do dziś pod nazwą Achmim.

Biorąc pod uwagę twórczość Nonnosa, przede wszystkim należy wspomnieć o objętości i stylu poematów. Oba dzieła liczą po 48 ksiąg napisanych heksametrem, czyli tyle, ile *Illiada* i *Odyseja* razem, i są najobszerniejszymi dziełami greckiej starożytnej literatury epickiej. Twórczość Homera i Nonnosa stanowi jakby klamrę – początek i koniec literatury greckiej.

Na uwagę zasługuje również kompozycja utworu. *Dionysiaka* są podzielone na dwie części po 24 księgi i zawierają dwa *προοίμια*, czyli wprowadzenia – jedno na początku poematu (I 1–45), drugie natomiast rozpoczyna księgę XXV (1–30) i następuje w przerwie opisu wojny w Indiach.

Dionysiaka tworzą jakby odrębne opowieści rozgrywające się na tle historii o Dionizosie, które składają się na całość utworu. Gennaro D’Ippolito, opisując strukturę poematu Nonnosa, mówi, że zbudowany on jest z epyllionów, popularnych w poezji hellenistycznej i rzymskiej¹ utworów epickich ukazujących konkretny mit i często także sceny miłosne².

Także zdarzenia, o których czytamy, nie są uporządkowane chronologicznie, nieraz nagle urywają się i powracają dopiero po kilkudziesięciu wersach, co również czyni poemat różnorodnym i zaskakującym. Już na początku swego dzieła w *προοίμιον* poeta podaje uzasadnienie przedstawienia zdarzeń w sposób niechronologiczny:

Ἀλλὰ χοροῦ ψαύοντι Φάρω παρὰ γείτονι νήσῳ
 στήσιατέ μοι Πρωτῆα πολύτροπον, ὄφρα φανεῖη
 ποικίλον εἶδος ἔχων, ὅτι ποικίλον ὕμνον ἀράσσω³.

¹ Epylliony znajdujemy w twórczości między innymi Kallimacha, Teokryta i Katullusa.

² G. D’Ippolito, *Studi Nonniani. L’epillio nelle Dionisiache*, Presso l’Accademia, Palermo 1964, s. 37–57.

³ Nonn. *Dion.* I 13–15.

Nonnos przywołuje do siebie Proteusza, morskiego boga, który umiał zmieniać swoją postać i przybierał najdziwniejsze kształty. Poeta, porównując przeobrażenia Proteusza ze zmianami, które zachodzą w poemacie, pokazuje swoją wszechstronność i talent poetycki. Biorąc pod uwagę zarówno formy narracyjne, jak i barwność języka⁴, ostrzega, że tak jak jeden Proteusz może przybierać wiele postaci, tak też jedno dzieło będzie ποικίλον, czyli różnorodne w swojej naturze. Krótko mówiąc, Proteusz jest symbolem Nonniańskiego stylu.

Wspomnieć należy również o tendencji Nonnosa do przesadzania, przejawiania w opisach zdarzeń, miejsc i postaci. Przykładem może być choćby przedstawienie ogromnego Tyfoeusa jako jeszcze bardziej przerażającego i dziwnego, niż przekazuje to tradycja mitologiczna. Widzimy też zamiłowanie Nonnosa do astronomii, które ujawnia się już w pierwszej księdze *Dionysiaka*. To właśnie w przestrzeni kosmicznej umieszcza autor wojnę z Tyfoeusem, czego nie zrobił żaden z jego poprzedników. Popis wiedzy astronomicznej możemy też zobaczyć między innymi w przedstawieniu historii o Faetonie w księdze XXXVIII oraz w opisie zaćmienia Księżyca w księdze VI⁵. Nonnos w opisach nie żałuje wyszukanych epitetów, neologizmów i barwnych porównań. Na uwagę zasługuje również szczególne zainteresowanie autora kołem i wszystkim, co może się z nim wiązać: okrąg, krągłości kobiety, piersi, biodra, koliste ruchy ciał niebieskich, taniec po okręgu, obroty, loki, łuki itp. Ron Newbold podaje, że słowo κύκλος ('koło') występuje w poemacie 136 razy, słowo κυκλάς ('okalająca') – 49 razy, czasownik κυκλώω ('otaczać, kręcić w koło') – 73 razy, natomiast słowo πολύκυκλος ('wielokrotnie okalający, obracający się') – dwa razy: w odniesieniu do tańca i do czasu⁶.

Dionysiaka to opowieść o przygodach Dionizosa od jego narodzin aż do wniebowstąpienia. Na początku dzieła Nonnos jednak snuje opowieści o porwaniu przez Zeusa fenickiej księżniczki – Europy, o Kadmosie, który wyrusza w poszukiwaniu uprowadzonej siostry, o Tyfoeusie – Gigancie⁷, który usiłuje zburzyć porządek świata, i o Zeusie, który wspólnie z Kadmosem i Erosem stawia czoło potworowi i przywraca ład na ziemi. Historie tych bohaterów pozostają nie bez znaczenia dla całości utworu i stanowią doskonałe wprowadzenie przed pojawieniem się głównego bohatera. Dopiero pod koniec księgi VII, po miłosnej przygodzie Zeusa z Semele, najwyższy bóg zapowiada nadejście swojego syna:

⁴ R. Shorrock, *The Challenge of Epic. Allusive Engagement in the Dionysiaca of Nonnus*, Brill, Leiden 2001, s. 20–21.

⁵ Nonn. *Dion.* XXXVIII 108–411, VI 73–79.

⁶ R. F. Newbold, *Chaos Theory in Nonnus' Dionysiaca*, Scholia 8, 1999, s. 41. Przykłady użycia tych słów w I 188, 191, VI 62, 68, VII 20, XXXIX 275.

⁷ Tyfoeus nie był Gigantem, jednak Nonnos tak go nazywa ze względu na wielkość potwora i jego wężowe nogi. Giganci byli zrodzeni z Gai i krwi Uranosa, natomiast Tyfoeus był synem Gai i Tartaru.

καὶ ἀννεφέλων ἐπὶ λέκτρων
 βρονταίοις πατάγοισιν ἐπέκτυπεν ἐνδόμυχος Ζεὺς
 τύμπανα νυκτελίοιο προθεσπίζων Διονύσου⁸.

Sam Dionizos pojawia się dopiero w księdze IX.

EUROPA I KADMOS

Nonnos umieszcza opowieść o porwaniu Europy na początku swojego poematu i w ten sposób rozpoczyna cykl mitów tebańskich, których bohaterem jest Kadmos, brat Europy wędrujący po świecie w poszukiwaniu siostry.

U Nonnosa Kadmos jest bohaterem pięciu pierwszych ksiąg poematu. Poeta jednak przerywa opis jego wędrówki i ukazuje czytelnikowi walkę Tyfoeusa z Zeusem. Okazuje się, że najwyższy bóg chce pokonać Giganta z pomocą Kadmosa, któremu wychodzi na spotkanie i przebiera go za pasterza, podczas gdy kozionogi Pan daje mu swój płaszcz i fletnię, aby ten grając, z pomocą Erosa oczarował melodią potwora, doprowadził go do zguby i odebrał ukrytą w grocie broń Zeusa. W zamian za pomoc w przywróceniu ładu w kosmosie Zeus obiecał Kadmosowi podwójną nagrodę: stanie się obrońcą harmonii świata i poślubi Harmonię, piękną córkę Afrodyty i Aresa:

ἐγὼ δέ σοι ἄξια μόχθων
 δώσω διπλόα δῶρα· σὲ γὰρ ῥυτῆρα τελέσσω
 ἁρμονίης κόσμοιο καὶ Ἀρμονίης παρακοίτην⁹.

Ze związku Kadmosa i Harmonii narodziło się pięcioro dzieci¹⁰. Obdarowana niezwykłą urodą najmłodsza córka, Semele, zostanie później matką Dionizosa. Teraz już wiemy, że Nonnos na początku utworu umieszcza historię Europy, Kadmosa i Harmonii, aby przedstawić czytelnikowi ciąg przyczynowo-skutkowy, który prowadzi do pojawienia się tytułowego bohatera. Ślub Kadmosa z Harmonią ma znaczenie kosmogoniczne, oznacza koniec chaosu, uporządkowanie budowy kosmosu i hierarchii bóstw, a także jakby nastanie nowej ery. W niej na świat przychodzi Dionizos, dobroczyńca ludzkości, który lecząc ból istnienia, rozprzestrzenia swój kult na całym świecie¹¹.

⁸ Nonn. *Dion.* VII 347–349.

⁹ *Ibid.*, I 395–397.

¹⁰ Autonoe, Ino, Agaue, Semele i Polidoros (*ibid.*, V 195–210).

¹¹ Nonno di Panopoli, *Le Dionisiache*, t. I: *Canti 1–12*, wyd. D. Del Corno, przeł. M. Maletta, oprac. F. Tisconi, Adelphi, Milano 1997, s. XXX.

TYFOEUS

Postacią, która przyczyniła się do wywołania tyfonomachii, jest matka Tyfoeusa, Gaja, oburzona utratą potomstwa i zwycięstwem bogów olimpijskich w gigantomachii. Teraz to na jej znak Tyfoeus wykrada broń Zeusowi. W połowie drugiej księgi *Dionysiaka* poeta podkreśla, że powodem wojny nie były stada bydła ani owiec, ani też piękna kobieta czy miasto, lecz przyczyną była chęć panowania nad niebem i całym światem:

οὐ βοῆς ἀγέλης χάριν, οὐ περὶ ποιμνῆς
 ἦεν ἄγων, οὐ νεῖκος ἔην ἐπὶ κάλλει νόμφης,
 οὐ κλόνος ἀμφὶ πόληος ὀλίζονος· ἀλλ' ὑπὲρ αὐτοῦ
 αἰθέρος ἴστατο δῆρις, ἔην δ' ἐνὶ γούνασι Νίκης
 σκῆπτρα Διὸς καὶ θῶκος ἀέθλια δημοτῆτος¹².

Tyfoeus pojawia się w w. 154 księgi I i jest obecny aż do końca księgi II. Od razu możemy zauważyć, że Nonnos, opisując wygląd potwora, korzystał z różnych źródeł¹³. U Hezjoda Tyfoeus ma sto wężowych głów, które wydają odgłosy rozmaitych istot, między innymi głos byka, ryk lwa, wężowy syk czy skowyt szczenięcy, a nieraz i takie dźwięki, które mogliby pojąć tylko bogowie¹⁴. U Pindara i Ajschylosa Tyfoeus ma również sto głów¹⁵. Natomiast u Pseudo-Apollodora ukazuje się jako najbardziej przerażająca bestia ze wszystkich potomków Ziemi: miał on ludzką głowę, która wznosiła się wysoko do gwiazd; z ramion wyrastała mu setka wężowych głów, a gdy wyciągnął ręce, jedną z nich sięgał do wschodnich krańców świata, a drugą do zachodnich. Według tego autora Tyfoeus od pasa w dół miał również wężowe sploty, które głośno syczały, jego ciało całe pokryte było piórami, a z oczu buchał ogień¹⁶. Nonnos w *Dionysiaka* łączy w jedno cechy potwora opisane u wyżej wspomnianych autorów, a także przejawia je¹⁷. I oto mamy Giganta o wielkiej liczbie głów przeróżnych zwierząt, z których środkowa jest głową ludzką¹⁸. Na głowach tych zwierząt kołyszą się zrosnięte z ciałem i plujące jadem węże, które Nonnos opisał w szczegółowy sposób:

συμφυέες δὲ δράκοντες ἐπερρώοντο προσώπω
 πορδαλίων, βλοσυράς δὲ κόμας λιχμῶντο λεόντων,
 καὶ βοέας σπειρηδὸν ἐμιτρώσαντο κεραίας

¹² Nonn. *Dion.* II 359–363; por. Hom. *Il.* XXII 159–161.

¹³ D'Ippolito, op. cit., s. 196.

¹⁴ Hes. *Theog.* 825, 829–835.

¹⁵ Pind. *Pyth.* 1, 16; Aesch. *Prom.* 353.

¹⁶ Ps.-Apollod., *Bibl.* 1, 39–40.

¹⁷ D'Ippolito, op. cit., s. 196.

¹⁸ Nonn. *Dion.* I 425–426.

οὐραίας ἐλίκεσσι, τανυγλώσσων δὲ γενείων
 ἰὸν ἀκοντιστήρα συῶν ἐπεμίγνυον ἀφρῶ¹⁹.

Również zamiast dwóch rąk – syn Gai ma ich dwieście²⁰.

Do w. 293 księgi I opisana jest bitwa Tyfoeusa najpierw na niebie z ciałami niebieskimi, a następnie z mieszkańcami morskich głębin. Nonnos w tym dynamicznym przedstawieniu ukazuje w hiperboliczny sposób rozmiary Giganta, jego ruchy i siłę. Ręce Tyfoeusa są tak liczne, że potrafią zasłonić Słońce i zmylić Księżyc, który zaczyna wschodzić za dnia, gdyż dzień jest pogrążony w ciemności:

καὶ σκιεροῖς πλοκάμοισιν ἐχιδοκόμων κεφαλῶων
 ἀγλὴν φέγγος ἔην κεκερασμένον, ἡματίη δὲ
 ἠελίῳ σελάγιζε συναντέλλουσα Σελήνη²¹.

Tyfoeus, zasłaniając „srebrny blask bezchmurnego nieba”²², jakby wkracza do pełnej światła, harmonijnej siedziby bogów i zanieczyszcza ją swoimi wężowymi rękami, czyniąc ją zacienioną i mroczną²³.

Olbrzym ma „łan niezmiernych rąk”²⁴ – nie dość, że są niezliczone, to w dodatku są one jeszcze tak długie, że olbrzym, stojąc w jednym miejscu, może naraz sięgać do najbardziej odległych od siebie konstelacji, sam zaś jest na tyle wielki, że potrafi przejść z jednego bieguna na drugi:

παλιννόστω δὲ πορείη
 εἰς Νότον ἐκ Βορέαιο, λιπῶν πόλον εἰς πόλον ἔστη²⁵.

Ogromne rozmiary Tyfoeusa widzimy także w scenie, gdy olbrzym walczy z mieszkańcami morza. Jak zauważa Daria Gigli Piccardi, wydaje się, jakby Tyfoeus stał w morzu jak w kałuży²⁶, w której moczy tylko swoje wężowe nogi, a cały jego tułów wznosi się pod niebo i jest gnieciony przez chmury:

ἐν ἰχθυόεντι δὲ πόντῳ
 ἰσταμένον Τυφῶνος ἔσω βρυόεντος ἐναύλου
 βένθει ταρσὰ πέπηκτο, καὶ ἡέρι μίγνυτο γαστήρ
 θλιβομένη νεφέεσσι²⁷.

¹⁹ Ibid., 158–162.

²⁰ Ibid., 297.

²¹ Ibid., 173–175.

²² Ibid., 186.

²³ J. Komorowska, *Vision of Chaos: Nonnos, Dionysiaca I, 163–257*, Eos 91, 2004, s. 297.

²⁴ Nonn. *Dion.* I 163–164.

²⁵ Ibid., 176–177.

²⁶ Nonno di Panopoli, *Le Dionisiache*, t. I: *Canti I–XII*, wyd., przeł. i oprac. D. Gigli Piccardi, BUR, Milano 2003–2004, s. 155.

²⁷ Nonn. *Dion.* I 268–271.

W przedstawieniu bitwy w niebie i na morzu nie brakuje szczegółowych opisów. Na uwagę zasługuje zachowanie zwierząt morskich w obliczu niebezpieczeństwa, a zwłaszcza ośmiornicy, której ruchy Nonnos dokładnie opisał:

καὶ σκολιαῖς ἐλίκεσσι περίπλοκον ὀλκὸν ὑφαίνων
 πούλυπος αἰολόμητις ἐθήμονι πήγνυτο πέτρη,
 καὶ μελέων Ἴνδαλμα χαραδραῖη πέλε μορφή²⁸.

Nonnos, wykorzystując swą wiedzę astronomiczną, szczegółowo opisuje również konstelacje, a właściwie ich położenie względem siebie na sklepieniu nieba, na przykład:

γεῖτων δ' Ἡριγόνης ἐλατήρ ὁμόφοιτος Ἀμάξης
 πήχει μαρμαίροντι καλαύροπα πάλλε Βοώτης·
 γούνατι δ' Εἰδώλοιο καὶ ἀγχιπόρῳ παρὰ Κύκνῳ
 Φόρμυξ ἀστερόεσσα Διὸς μαντεύσατο νίκην²⁹.

Z tego opisu dowiadujemy się, że gwiazdozbiór Panny znajduje się niedaleko Wielkiego Wozu i Wolarza, natomiast konstelacja Łabędzia – obok Lutni i Kłęcznia.

Gigant walczy z konstelacjami, które zgodnie z tradycją mitologiczną przybierają kształty rzeczywistych postaci określonych przez ich nazwy. W tych opisach widzimy odniesienia głównie do twórczości Aratosa, Homera i Hezjoda, natomiast sceny rozgrywające się w morzu, szczegółowe opisy morskich zwierząt i ich zachowania wobec niebezpieczeństwa nawiązują do dzieł Oppiana, Eliana, Nikandra, a nawet Teognisa.

Po ataku na niebo i morze Tyfoeus uzbroił swoją rękę w ognisty piorun i nagle zabrakło mu sił:

Ζεὺς νόθος ὥπλισε χεῖρα πυριγλώχινι κεραυνῶ·
 ἔντεα δὲ Κρονίωνος ἀμαμακῆτησιν αἰείρων
 χερσὶ διηκοσίησι πέλων ἐμόγησε Τυφωεὺς
 βριθοσύνη· παλάμη δὲ μῆ κούφιζε Κρονίων³⁰.

Okazuje się, że potwór jest zbyt słaby, by udźwignąć broń Kronidy nawet dwustoma niewyciężonymi rękami, zaś najwyższy z bogów podnosi ją tylko jedną ręką. Dzikię i zięjącą ogniem węzową bestię wyrastającą z rąk Tyfoeusa dopiero co walczyły z ciałami niebieskimi, powstrzymując je, przerzucając na drugą stronę sklepienia nieba, siejąc ogólny zamęt i postrach. Miały także siłę, aby wydobyć z głębiny morskiej wóz Posejdona, cisnąć na niebo rumaka stojącego przy podwodnym żłobie, oderwać i podrzucać krawędź ziemi oraz miotać skałami w powierzchnię morza. Wobec broni Zeusa setki rąk pozostają jednak bez szans. Po wartkiej

²⁸ Ibid., 278–280.

²⁹ Ibid., 254–257.

³⁰ Ibid., 295–298.

i trzymającej czytelnika w napięciu akcji, kiedy niezwykły i przerażający Tyfoeus walczył, aby przejąć tron na Olimpie, następuje retardacja. Teraz Gigant ukazuje się czytelnikowi jako bezradna postać, która zatrzymuje się i próbuje użyć broni Zeusa, jednak zupełnie jej się to nie udaje. Tyfoeus nie potrafi zgromadzić chmur, jego błyskawice ciemnieją, grzmot jest bezgłośny, a pioruny, poznawszy niedoświadczone ręce, stają się słabe i bezwładnie wymykają się z niezliczonych rąk. Nonnos w tym opisie nie szczędzi ironii, a czytelnik na Giganta, który dopiero co wzbudzał w nim strach, patrzy teraz z politowaniem. Poeta kończy spowolnienie akcji obszernym porównaniem Tyfoeusa do niedoświadczonego jeźdźcy, który usiłuje okiełznać młodego i niesforne konia, lecz ten poznaje niewprawną obcą rękę i nie daje sobą kierować.

Po tym porównaniu następuje zmiana sceny i ukazuje nam się Zeus, który dobija do brzegu, niosąc na grzbiecie Europę, widzimy też zazdrosną Herę, która wygłasza sarkastyczny monolog, wyobrażając sobie, co mogłoby spotkać Zeusa-byka i czego życzyłaby sobie, aby go spotkało, a następnie znów ukazują nam się Zeus z Europą, lecz tym razem w scenie miłosnej. Zeus, który na chwilę zapomniał o grożącym niebezpieczeństwie i oddawał się przyjemnościom, znów się pojawia, wychodzi na spotkanie Kadmosowi i wyjawia mu plan pokonania wroga.

Tyfoeus powraca, kiedy przebrany już za pasterza Kadmos usiłuje zwabić go melodią swojej syringi. Zaskakujące dla czytelnika jest przedstawienie groźnego Tyfoeusa jako rozmiłowanego w muzyce. Nie przeczuwając żadnego podstępu, potwór prosi Kadmosa, aby zagrał dla niego, opiewając jego przyszłe zwycięstwo nad Zeusem. W zamian obiecuje mu wspaniałe, aczkolwiek opisane przez autora w groteskowy sposób, nagrody, którymi, jako nowy Zeus, mógłby obdarować pasterza: obiecał umieścić Kadmosa jako konstelację na niebie obok gwiazdozbioru Wolarza, aby stał się drugim niebiańskim pasterzem, jego trzoda miałaby błyszczeć na niebie obok Koziorożca, a woły niedaleko Byka, jego syringa zaś obok Liry. Obiecał mu także wesele z Ateną lub inną z najpiękniejszych bogiń, zastrzegając, żeby nie starał się o Herę, ponieważ żona Zeusa należy się tylko jemu – Tyfoeowski. Obiecał również Kadmosowi, że uczyni jego brata woźnicą rydwanu Heliosa, a także, aby tylko posłuchać melodii pasterza, rozpędził się w swych obietnicach do tego stopnia, że odważył się nawet zaproponować mu tarczę Zeusa, drwiąc przy tym z najwyższego boga i z Ateny:

εἰ δὲ Διὸς ποθέεις, ὡς αἰπόλος, αἰγίδα πάλλειν,
 δώσω σοι τόδε δῶρον. ἐγὼ δ' ἐς Ὀλυμπον ὀδεύσω
 οὐκ ἄλεγων Κρονίωνος ἀτευχέος· οὐτιδανὴ γὰρ
 ἔντεσι θῆλος εὐῶσα τί μοι ῥέξειεν Ἀθήνη;³¹

³¹ Ibid., 474–477.

Nonnos z ironią przedstawia Tyfoeusa, który sam siebie nazywa niebiańskim (οὐράνιος)³² oraz prawomocnym i nowym królem Olimpu:

γνήσιον ὑμνείων με νέον σκηπτοῦχον Ὀλύμπου
 σκήπτρα Διὸς φορέοντα καὶ ἀστράπτοντα χιτῶνα³³.

W odpowiedzi na zachętę Giganta Kadmos wspomina, że gdyby kiedyś znalazł ścięgna, zrobiłby sobie również forminę i jako drugi Orfeusz oczarowałby swą melodią drzewa i zwierzęta, a także wpłynął na ruch ciał niebieskich. Chce w ten sposób przekonać Tyfoeusa do oddania ścięgien Zeusa, które zabrał bogu podczas walki i schował w jaskini. Gigant tak bardzo chce usłyszeć melodię, że zaślepiiony godzi się na wszystko. Obraz Tyfoeusa w tym miejscu ma charakter parodystyczny – Nonnos nadaje potworowi cechy zachowania Zeusa, które możemy zobaczyć u Homera:

ἧ καὶ κυανέησιν ἐπ' ὄφρῦσι νεῦσε Κρονίων·
 ἀμβρόσια δ' ἄρα χαῖται ἐπερρώσαντο ἄνακτος
 κρατὸς ἀπ' ἀθανάτοιο· μέγαν δ' ἐλέλιξεν Ὀλυμπον.
 (Hom. *Il.* I 528–530)

καὶ χαροπῆσιν ἐπ' ὄφρῦσι νεῦσε Τυφωεύς,
 καὶ πλοκάμιους ἐδόνησεν: ἐρευγομένων δὲ κομῶων
 ἰὸν ἐχιδνήεντα περιρραίνοντο κολῶνα.
 (Nonn. *Dion.* I 507–509)

Kiedy Kadmos otrzymuje już ścięgna, dzięki którym Zeus będzie mógł dalej walczyć, zaczyna grać, a zaczarowany Tyfoeus w błogostanie zapomina o walce.

Na tym kończy się księga pierwsza i poniższy przekład. Na początku księgi drugiej widzimy Zeusa wykradającego Tyfoeusowi błyskawice, a także czytamy o synu Gai, który ocknął się z czaru i znów atakuje. Zeus w pełni sił po odzyskaniu swego oręża ściga potwora. Ostatecznie przygniata Giganta Etną na Sycylii, wtedy Tyfonomachia kończy się i nastaje wiosna i porządek:

λῦτο δ' ἀγών, ὅτε χεῖμα παρήλυθεν³⁴.

Robert Shorrock porównuje Tyfoeusa do samego Nonnosa. Według niego można by sądzić, że tak jak Gigant usiłuje pokonać Zeusa i przejąć władzę na niebie, tak i Nonnos w swoich zmaganiach poetyckich dąży do zwycięstwa nad Homerem, jako najznakomitszym i „najwyższym” z poetów. Tyfoeus, aby odnieść sukces, musi posiąść pioruny Zeusa i nauczyć się ich używać, Nonnos natomiast pragnie zapanować nad poetyckimi piorunami, którymi są heksametry Homera wraz z ich stylem i całym kunsztem. Shorrock wysuwa takie przypuszczenia między innymi

³² Ibid., 463.

³³ Ibid., 479–480.

³⁴ Ibid., III 1.

na podstawie w. 431–432 w księdze I, w których Nonnos porównuje pioruny do instrumentu muzycznego:

πηκτίδα σὴν ἔχε μούνος, ἐπεὶ λάχεν ἄλλο Τυφωεὺς
 ὄργανον αὐτοβόητον Ὀλύμπιον³⁵.

Lecz czym innym jest, jak podkreśla Shorrock, posiadanie poetyckich piorunów, a czym innym umiejętnie posługiwanie się nimi – widzimy przecież Tyfoeusa, który, pomimo że ma dwieście rąk, trzusi się niemilosiernie, aby unieść broń Zeusa i skorzystać z niej, a także zostaje porównany do niedoświadczonego jeźdźca, który stara się okiełznać konia. Pomimo porażki nadal jest nastawiony na osiągnięcie zamierzonego celu:

ἀντιτύπους δὲ
 κρείσσονας ὀψιγόνους πολυφεγγεῖ μείζονι πυρσῶ
 ἄστεροπῶς ἐτέρας χαλκεύσομαι, εὐρύτερον δὲ
 ὄγδοον οὐρανὸν ἄλλον ὑπέρτερον ὑψόθι τεύξω
 ἄστρασι φαιδρτέροισι κεκασμένον³⁶.

W tych marzeniach Tyfoeusa o stworzeniu nowych i bardziej ognistych błyskawic, o założeniu nowego, wyższego i większego nieba pełnego gwiazd Shorrock dopatruje się fantazji autora na temat stworzenia nowego gatunku literackiego, który będzie lepszy i bardziej okazały niż Homerowy. W finale jednak Gigant ponosi porażkę. Ten fakt skłania Shorrocka do ostrzeżenia czytelnika, że ostatecznie nie możemy identyfikować Tyfoeusa z Nonnosem i że autor jedynie pokazuje nam trudności i niebezpieczeństwa, jakie czyhają na poetę, kiedy stara się kogoś naśladować, a także chce uświadomić nas, jak ogromny wysiłek wkłada w swoją twórczość, jak trudnym zadaniem jest przejąć cechy twórczości danego autora i je wykorzystywać we własnej³⁷.

Poniższy polski przekład mojego autorstwa obejmuje opowieść o walce z Tyfoeusem zawartą w pierwszej księdze poematu (w. 154–534). Mimo że Nonnos napisał poemat wierszem, postanowiłam sporządzić przekład prozą, oddając jak najwierniej bogactwo języka i środków stylistycznych, których autor nie żałował w swym dziele.

³⁵ Ibid., I 431–432.

³⁶ Ibid., II 344–348.

³⁷ Shorrock, op. cit. (zob wyżej przyp. 4), s. 121–124.

NONNOS, *DIONYSIAKA* I 154–534

154 Na skinienie matki Ziemi³⁸ Cylicyjczyk Tyfoeus³⁹ wyciągnął ramiona i wykradł broń Zeusa – śnieżną⁴⁰ i ognistą. Rozwarł szereg huczących gardel i wznosił wojenny okrzyk różnorodnym głosem współbrzmiących bestii⁴¹. Zrosnięte zaś z jego ciałem węże opływały głowy lampartów⁴², lizały groźne grzywy lwów, a splotami ogonów otoczyły wokół wole rogi, z pianą zaś dzikich świń mieszały jad wystrzelony z paszcz o długich językach.

163 Gdy umieścił oręż Kronidy⁴³ w skalnej kryjówce, wyciągnął do nieba łan swoich niezmiętych rąk. Jedna ich zręczna gromada w najwyższej części Olimpu⁴⁴ ścisnęła Kynosurę⁴⁵, inna zaś odciągnęła oparty o oś nieba grzbiet Niedźwiedzicy parazyjskiej⁴⁶, gniotąc go w uścisku; inną zaś chwyciwszy Wolarza⁴⁷, odepchnął go, inną jeszcze ciągnął Gwiazdę Poranna⁴⁸, na próżno zaś przy drei⁴⁹, którą się okrąża, świszczal poranny odgłos niebiańskiego bata⁵⁰: powstrzymał Erigeneję⁵¹.

³⁸ Matką Tyfoeusa jest Gaja-Ziemia; zob. Hes. *Theog.* 821.

³⁹ Zob. rozdział *Tyfoeus* we wstępie do przekładu. Jaskinia potwora znajdowała się w Cylicji, stąd określenie „Cylicyjczyk”; zob. Pind. *Pyth.* 1, 16–17.

⁴⁰ Bronią Zeusa są pioruny. Użyciu tej broni, gdy Zeus gromadzi chmury, zwykle towarzyszy zła pogoda: ulewy, grad i śnieżyce; zob. Hom. *Il.* X 5–7.

⁴¹ Zob. wyżej, przyp. 14.

⁴² Widzimy tutaj aluzję do wyglądu Zeusa, któremu loki opływają skronie; zob. Hom. *Il.* I 529; w tym samym miejscu wersu występują u obu poetów formy tego samego czasownika: u Homera aoryst *ἐπερρώσαντο*, a u Nonnosy *imperfectum* *ἐπερρώοντο*; zob. także niżej, przyp. 199.

⁴³ Kronidą jest Zeus – syn Kronosa.

⁴⁴ Olimp – jak często u poetów – oznacza tu niebo. Gwiazda Polarna znajduje się na jego szczycie – na biegunie północnym.

⁴⁵ Kynosura (z gr. Psi Ogon) to gwiazdozbiór Małej Niedźwiedzicy (łac. *Ursa Minor*). U Homera i Hezjoda nie ma wzmianki o tej konstelacji. Mała Niedźwiedzica pojawia się dopiero u Aratosa 35–37, 52, 308. Gwiazda Polarna jest najjaśniejszą gwiazdą Małej Niedźwiedzicy.

⁴⁶ Niedźwiedzica parazyjska to konstelacja Wielkiej Niedźwiedzicy (łac. *Ursa Maior*), grupa gwiazd nieba północnego zawierająca Wielki Wóz. Wspomina o niej Homer *Il.* XVIII 487 oraz *Od.* V 273. Kallisto, nimfa zamieniona w niedźwiedzicę i umieszczona na niebie przez Zeusa, była córką króla Arkadii – Likaona. Parrazja to południowo-zachodnia część Arkadii, ale poeci używają przymiotnika Παρρασίος w szerszym sensie ‘arkadyjski’ (np. Ap. Rh. II 521). O przemianie nimfy w gwiazdozbiór zob. Erat. *Cat.* 1, *Ov. Fast.* II 153–192.

⁴⁷ Gwiazdozbiór Wolarza (łac. *Bootes*) znajduje się na niebie północnym przy ogonie Wielkiej Niedźwiedzicy, obok Wieńca Ariadny.

⁴⁸ Gwiazda Poranna (planeta Wenus), zwiastuje nadejście Eos-Jutrzenki; zob. Hom. *Il.* XXIII 226–227.

⁴⁹ Dreją (z niem. *drehen*) nazywa się dziś punkt na torze okrążany w czasie wyścigów, zwany przez Rzymian metą. W tym ustępie droga, którą odbywają gwiazdy po niebie, jest porównana do hipodromu – toru dla koni i rydwanów; zauważa to Gigli Piccardi (zob. wyżej, przyp. 26), s. 144.

⁵⁰ „Niebiański bat” należy do Eos, która o świcie nie może wjechać swoim rydwanem na niebo i na próżno pogania konie.

⁵¹ Erigeneja to przydomek Eos. Greckie słowo *ἠτιγένεια* oznacza „wcześnie zrodzona”, u Nonnosy słowo to często oznacza po prostu dzień.

Gdy odciągnął Byka⁵², wytrącona z czasu zajmująca się końmi Hora⁵³ ustąpiła, na wpeł doprowadziwszy do końca swe dzieło. Za sprawą zacieniających splotów wężowowłosych głów światłość mieszała się z ciemnością i zaświeciła Selene wschodząca za dnia wraz z Heliosem.

176 Nie zatrzymał się Gigant. W drodze powrotnej od Boreasza do Notosa⁵⁴ opuścił jeden biegun i stanął na drugim. Chwyciwszy długą ręką Wodnika⁵⁵, chłostał grzbiet gradowego Koziorożca⁵⁶. Z nieba do morza ściągając bliźniacze Ryby⁵⁷, odepchnął Barana⁵⁸, gwiazdozbiór znajdujący się w środku Olimpu⁵⁹ ponad pobliskim wiosennym kołem o ognistym blasku⁶⁰, które równoważy dzień z nocą. Pełnący na swych nogach⁶¹ Tyfoeus wzniósł się blisko chmur. Rozpostarł rozproszony ród ramion i zasłonił srebrny blask bezchmurnego nieba, potrząsając armią wijących się żmij. Jedna z nich prosto przebiegła krawędź kręgu polarnego, wskoczyła na grzbiet niebiańskiego Smoka⁶², sycząc pieśń Aresa⁶³. Inna w pobliżu córki Kefeusa⁶⁴, skręciwszy się wokół jej gwiazdzistych ramion, ścisnęła skowaną Andromedę⁶⁵

⁵² Gwiazdozbiór Byka (łac. *Taurus*) znajduje się pomiędzy Baranem a Bliźniętami na linii ekliptyki, daleko od Wolarza. W opisie Nonnosa podkreślona jest ogromna rozpiętość ramion Tyfoeusa.

⁵³ Vian (Nonnos de Panopolis, *Les Dionysiaques*, t. I: *Chants I–II*, wyd., przeł. i oprac. F. Vian, Les Belles Lettres, Paris 1976, s. 146) uważa, że Horą, czyli porą roku, jest tu prawdopodobnie wiosna, której koniec należy łączyć z wychodzeniem słońca z gwiazdozbioru Byka, a także odsyła nas do pierwszego wiersu księgi III, w którym walka z Tyfoeusem kończy się odejściem zimy i powrotem wiosny, która wcześniej ustąpiła pod naciskiem Giganta. Hory zajmują się końmi; zob. Nonn. *Dion.* XXXVIII 298 oraz Hom. *Il.* VIII 433–435. Por. też niżej, przyp. 81.

⁵⁴ Czyli z północy na południe. Boreasz to wiatr północny, a Notos jest wiatrem południowym.

⁵⁵ W rękopisie zamiast Wodnika (gr. Ὑδροχόεος, łac. *Aquarius*) występuje Woźnica (gr. Ἡμιχόεος, łac. *Auriga*). Zmianę Woźnicy na Wodnika zaproponował w swoim wydaniu Vian, biorąc pod uwagę ogromną odległość na niebie między gwiazdozbiorem Woźnicy a konstelacjami Koziorożca, Ryb i Barana, które znajdują się obok siebie. Wodnik natomiast znajduje się na niebie pomiędzy Koziorożcem i Rybami.

⁵⁶ Gwiazdozbiór Koziorożca (łac. *Capricornus*) jest określony jako „gradowy”, ponieważ dzień, w którym Słońce wchodzi w astrologiczny znak zodiaku Koziorożca, oznacza przesilenie zimowe; zob. wydanie Gigli Piccardi (zob. wyżej, przyp. 26), s. 145. Koziorożec znajduje się na niebie południowym między Wodnikiem a Strzelcem.

⁵⁷ Gwiazdozbiór Ryb (łac. *Pisces*) znajduje się obok Wodnika.

⁵⁸ Gwiazdozbiór Barana (łac. *Aries*) znajduje się między Rybami a Bykiem (łac. *Taurus*).

⁵⁹ Zob. wyżej, przyp. 44. Baran jest nazywany środkiem nieba, ponieważ znajduje się na przecięciu ekliptyki i równika, zob. Manil. IV 744: *Laniger in medio sortitus sidera mundo*.

⁶⁰ Mowa o równiku niebieskim. Został on opatrzony epitetem „wiosenny”, gdyż Słońce przechodzi przez niego w pierwszy dzień wiosny (choć również w pierwszy dzień jesieni).

⁶¹ To pierwsza wzmianka o nogach olbrzyma, które najwyraźniej też miały postać węży.

⁶² Gwiazdozbiór Smoka (łac. *Draco*) znajduje się w kręgu polarnym i oddziela od siebie Małą i Wielką Niedźwiedzicę.

⁶³ Pieśnią Aresa jest pieśń wojenna.

⁶⁴ Córka Kefeusa była Andromeda.

⁶⁵ Według mitu Andromeda, córka króla Etiopii, Kefeusa i królowej Kasjopei, została oddana na pożarcie potworowi morskemu, aby powstrzymać go od zatopienia królestwa. Perseusz, który

ponownym węzłem, owijając ją w sploty. Inna – rogata żmija⁶⁶ – otoczyła czubek rogu Byka podobnego do niej samej i pełną z rozwartymi szczękami na czoło zwierza, rozwścieczyła napotkane Hiady, podobne do rogatego księżycy⁶⁷. Jadowite przepaski splecionych węży opłoty Wolarza. A jeszcze inna żmija, zuchwała, widząc innego Węża – olimpijskiego⁶⁸, pomknęła, skacząc dookoła ramienia Wężownika⁶⁹, które Węża trzyma. I zapłótszy inny wieniec na Wieńcu Ariadny⁷⁰, zgiąwszy kark, zwinęła się splotem swego brzucha.

203 Wieloramienny Tyfoeus, potrząsając pasem Zefira i z drugiej strony skrzydłem Eurosa⁷¹, zwrócił się w obydwie strony świata, po Gwieździe Porannej wlekąc Wieczorną Gwiazdę⁷² i grzbiet Atlasa⁷³. Wielokrotnie chwycił wóz Posejdon osadzony w pełnej wodorostów zatoce morskiej i włócił go z głębin na ziemię⁷⁴. Odciągnął wstecz za mokrą grzywę konia stojącego przy podwodnym źłobie i rzucił na okrąg nieba⁷⁵, cisnąwszy błędzącego rumaka na Olimp⁷⁶. Wóz Heliosa⁷⁷ został schłostany, a konie biegnące w koło po swej drodze zarząły pod jarzmem. Potwór

na Pegazie przelatywał nad morzem, zakochał się w przykutej do skały pięknej Andromedzie, zabił potwora i poślubił uratowaną księżniczkę. Wszystkich bohaterów mitu spotykamy na niebie jako konstelacje: Kefeus, Kasjopea, Andromeda, Wieloryb (łac. *Cetus* – ‘potwór morski’), Perseusz i Pegaz. Gwiazdozbiór Andromedy znajduje się między Perseuszem a Pegazem. Obraz skowanej Andromedy widzimy u Aratosa 197–204.

⁶⁶ Gatunek bardzo jadowitej żmii pustynnej żyjącej w Egipcie. Żmiję rogatą (gr. κεράστις) opisuje Nikander w *Ther.* 258–281.

⁶⁷ Hiady jest to grupa gwiazd znajdująca się w gwiazdozbiórze Byka, a dokładnie w wyobrażeniu jego głowy, mają formę litery V i dlatego przyjmuje się, że tworzą rogi Byka; zob. komentarz Tissoniego (zob. wyżej, przyp. 11), s. 220. Hiady jako rogi Byka podobne są kształtem do sierpa księżycy.

⁶⁸ „Olimpijski”, czyli znajdujący się na niebie jako konstelacja (por. wyżej, przyp. 44). Gwiazdozbiór Węża (łac. *Serpens*) znajduje się na południowy wschód od Wolarza i jest podzielony na dwie części przez Wężownika (łac. *Ophiuchus*), który go trzyma w rękach.

⁶⁹ Zob. poprzedni przypis.

⁷⁰ Wieniec Ariadny dziś nazywany Koroną Północną (łac. *Corona Borealis*) to gwiazdozbiór znajdujący się obok Wolarza i głowy Węża.

⁷¹ Zefir jest uosobieniem wiatru zachodniego, natomiast Euros – wschodniego lub południowo-wschodniego. Tutaj Nonnos używa nazw wiatrów w znaczeniu stron świata – zachodu i wschodu.

⁷² „Po Gwieździe Porannej” jest nawiązaniem do w. 169. Mamy tu zestawienie Gwiazdy Porannej (*Phosphoros*) na wschodzie z Gwiazdą Wieczorną (*Hesperos*) na zachodzie. Za czasów Nonnosa świetnie wiedziano, że obie są jednym obiektem astronomicznym – planetą Wenus.

⁷³ Czyli góry Atlas wznoszącej się daleko na zachodzie w okolicy dzisiejszego Gibraltaru.

⁷⁴ Posejdon był nie tylko bogiem morza, lecz również poskramiaczem koni (*H. Hom.* 22 [*In Neptunum*], 5). To od niego pochodziły nieśmiertelne konie Achillesa (*Hom. Il.* XXIII 276–278).

⁷⁵ Chodzi o sklepienie nieba.

⁷⁶ Zob. wyżej, przyp. 44.

⁷⁷ Helios, uosobienie Słońca, na swym rydwanie zaprzęgniętym w cztery konie przemierzał dzienne niebo wylaniając się ze wschodnich fal Okeanosa i zanurzając się w zachodnich; zob. np. *H. Hom.* 31 (*In Solem*) 14–16, *Ov. Met.* II 153–155.

natomiast, groźnym ramieniem często potrząsając ryczącymi wołami uwolnionymi od wiejskiego dyszla, rzucał je w kierunku Selene jako jej podobizny i zatrzymał jej bieg. Szarpnąwszy zaś za uzdę białe rzemienie przytrzymujące jarzmo wiozących Selene byków⁷⁸, pognął pędem w kierunku bogini, wydając zgubny syk jadowitej żmii. Lecz Mene, córka Tytana⁷⁹, nie ustąpiła gotującemu się do starcia; walcząc z głowami Giganta, rogatymi jak ona, zaostrzyła wyrastające z jej świetlistego kręgu bycze rogi. I byki Selene⁸⁰ jaśniejące zaryczały zdumione otchłanią Tyfonowej gardzieli.

224 Nieustraszone zaś Hory⁸¹ uzbroiły gwiazdne zastępy, a szeregi niebiańskich kręgów na głównym kole⁸² zajaśniały jakby wydając okrzyk bitewny. Lśniące wojsko zaświszczało w ogniu, wprowadzając niebo jakby w szal bakchiczny: jedni otrzymali do obrony Boreasza i zachodnie rejony Lipsa⁸³, a inni skraj Eurosa i Notosowe zakątki⁸⁴. W takim samym zapale wojennym niewzruszona zwykle gromada stałych gwiazd zbłądziła i natknęła się na sunące naprzeciw nim gwiazdy błędzące⁸⁵. Pionowa oś, która przebija przez środek pustą przestrzeń nieba⁸⁶, rozbrzmiała dźwiękiem. Szczujący psy Orion⁸⁷, widząc stado dzikich bestii, wyciągał miecz i gdy jego właściciel gotował się do walki, załśniła iskrząca się powierzchnia oręża tanagryjskiego⁸⁸. Wywołujący

⁷⁸ Zazwyczaj poeci piszą o rydwanie Selene ciągniętym przez białe konie, np. *H. Hom.* 32 (*In Lunam*), 9; *Ov. Fast.* IV 374, ale istnieje rzeźba z I w. n.e. przedstawiająca boginię ciągniętą przez dwa byki, zob. *Lexicon iconographicum mythologiae classicae*, s.v. Selene, Luna 61. Zob też poniżej, w. 331 i 455.

⁷⁹ Mene to inne określenie bogini księżyca – Selene, która była córką Tytana Hyperiona i Tytanidy Tei.

⁸⁰ Zob. wyżej przyp. 78.

⁸¹ Hory (Dike, Ejrene i Eunomia), córki Zeusa i Temidy, troszczą się o sprawy ludzi, są uosobieniem pór roku; zob. *Hes. Theog.* 901–903. Hory strzegą bram Olimpu i nieba; zob. *Hom. Il.* VIII 393–395.

⁸² „Niebiańskie kręgi” to znaki zodiaku, a „główne koło” – ekliptyka.

⁸³ Wiatr południowo-zachodni (gr. *λίψυ*), dziś na terenie Korsyki nazywany Libeccio; u Nonnosa termin ten oznacza kierunek zachodni.

⁸⁴ Notos jest bogiem i uosobieniem wiatru południowego, tu oznacza południe jako stronę świata.

⁸⁵ Gwiazdami błędzącymi są planety (gr. *πλανήτης* – oznacza ‘wędrujący’, ‘błądzący’), natomiast gwiazdy stałe są to wszystkie gwiazdy, których położenie względem siebie wydaje się być niezmiennie. Starożytni wyobrażali sobie, że sklepienie nieba i przymocowane do niego gwiazdy stałe odbywają ruch z zachodu na wschód, a Słońce i planety – w odwrotnym kierunku.

⁸⁶ Oś niebieska (oś obrotu, oś świata) to prosta, wokół której odbywa się dobowy obrót sfery niebieskiej, wyznaczająca dwa bieguny niebieskie.

⁸⁷ Gwiazdozbiór Oriona znajduje się na południowy zachód od Byka i jest najbardziej okazałą konstelacją zimowego nieba. Orion był synem Posejdona i myśliwym, stąd określenie „szczujący psy”. Ukąszony przez skorpiona został przeniesiony na sklepienie nieba. O Orionie jako gwiazdozbiorze wspomina Homer, np. *Il.* XVIII 486, natomiast o położeniu gwiazdozbiórów Oriona, Wielkiego Psa i Zajęcia wspomina Arat. 322–341, każąc herosowi nadal zajmować się polowaniem. Mit o Orionie przytacza Nonnos w *Dion.* IV 334–343.

⁸⁸ Nazwa miecza pochodzi od Tanagry znajdującej się w Beocji, skąd pochodził Orion. Mieczem Oriona nazywa się słabe gwiazdy jakby zwieszające się ze środka sławnego Pasa Oriona.

pragnienie Pies⁸⁹, wyrzucając blask z ognistej krtani, zawarczał gwiazdzistą gardzielią, gorąco ujadając zza zębów wydał wyziew w kierunku Tyfonowych bestii⁹⁰ zamiast, jak zazwyczaj, na Zająca⁹¹.

240 I zagrzało niebo o siedmiu sferach, w odpowiedzi na to zabrzmiał z tej samej liczby gardeł siedmiousty dźwięk krzyku Plejad⁹², a gwiazdy błędzące⁹³ zahuczały równym dźwiękiem. Gdy przerażającą węzową postać Giganta dostrzegł jaśniejący Wężownik, z rąk broniących przed nieszczęściem⁹⁴ wyrzucił iskrzące się cielsko żywiącego się ogniem⁹⁵ węża, ciskając kręty, cętkowany pocisk. Wokół niego zahuczały ogniem huragany, wystrzeliły wijące się, wprowadzające niebo w szal zmijowe pociski. Odważny Strzelec biegnący wraz z rybim Koziorożcem⁹⁶ wypuścił strzałę. W wozowym zaś kręgu⁹⁷ Smok⁹⁸ podzielony przez bliźniacze Niedźwiedzice i świecący pośrodku, zwinął jaśniejący splot niebiańskiego cielska. Wolarz – woźnica znajdujący się w pobliżu Erigony⁹⁹ i towarzyszący Wozowi – skrzycząc się ramieniem wymachiwał laską¹⁰⁰. Przy kolanie zaś Wizerunku¹⁰¹ i przy

⁸⁹ Pies to gwiazdozbiór Wielkiego Psa (łac. *Canis Maior*), a przede wszystkim Syriusz – jego najjaśniejsza gwiazda. Heliakalny wschód gwiazdy na przełomie lipca i sierpnia łączył się z wielkimi upałami w Grecji (zob. Hes. *Op.* 414–419 i 582–588) dlatego Nonnos nazywa Psa „wywołującym pragnienie” i robi aluzje do ognia i gorąca Por. Hom. *Il.* XXII 25–32.

⁹⁰ Zob. wyżej, w. 156–162.

⁹¹ Na gwiazdzistym niebie widzimy Wielkiego Psa, który goni Zająca (łac. *Lepus*); zob. wyżej, przyp. 87. W obliczu niebezpieczeństwa Pies zmienia swoje położenie i atakuje Tyfoeusa.

⁹² Siedem sfer niebieskich oznacza Księżyc, Słońce i pięć planet; zob. wydanie Viana (zob. wyżej, przyp. 53), s. 150. Natomiast Plejady (łac. *Pleiades*) to siedem gwiazd: Alkione, Elektra, Kelajno, Merope, Tajgete, Maja i Sterope. Grupa Plejad znajduje się blisko lewego kolana Perseusza (zob. Arat. 254–267). Bardzo podobny obraz Plejad rozbrzmiewających taką samą liczbą gardeł, co planety, znajdziemy u Nonnosa w *Dion.* XXXVIII 380–383.

⁹³ Czyli planety, zob. wyżej, przyp. 85; starożytni zaliczali do nich również Słońce i Księżyc.

⁹⁴ Ręce Wężownika bronią ludzi przed nieszczęściem, ponieważ w Wężowniku widziano Asklepiosa, boga sztuki lekarskiej (zob. *schol. in Arat.* 89–90).

⁹⁵ „Żywiącego się ogniem” oznacza, że wąż składa się z gwiazd, które są ogniste, skrzę się.

⁹⁶ Gwiazdozbiór Strzelca (łac. *Sagittarius*) i Koziorożca (łac. *Capricornus*) znajdują się obok siebie. Koziorożec jest określony jako „rybi”, „podobny do ryby” ponieważ przez starożytnych był postrzegany jako hybryda z głową i przednimi nogami kozimi oraz rybim ogonem. Koziorożec znany był w takiej postaci już trzy tysiące lat temu w Mezopotamii; zob. J. Dobrzycki, J. Włodarczyk, *Historia naturalna gwiazdozbiorów*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2002, s. 132–133.

⁹⁷ Nonnos używa określenia „wozowy” w odniesieniu do Wielkiego Wozu, z którego składa się Wielka Niedźwiedzica i który znajduje się w kręgu polarnym.

⁹⁸ Gwiazdozbiór Smoka – zob. wyżej, przyp. 62.

⁹⁹ Erigona to córka Ikariosa, która powiesiła się z żalu, gdy chłopci zabili jej ojca jako truciciela, gdy zapoznał ich z winem danym mu przez Dionizosa. Bogowie umieścili ją na niebie jako gwiazdozbiór Panny (łac. *Virgo*), zob. Hyg. *Fab.* 130.

¹⁰⁰ Wolarza wymachującego laską pasterską widzimy też w *Dion.* I 460–461 i XXXVIII 399.

¹⁰¹ O gwiazdozbiórze Kłęcznia (gr. i łac. *Engonasin* z gr. ἐν γόνασιν ‘na kolanach’) Nonnos wspomina jako o Wizerunku (Εἰδωλον) i nie nadaje mu żadnego imienia, ponieważ, jak wiemy z dzieła Aratosa (64–66), nikt z ludzi nie potrafi powiedzieć, jakiemu trudowi oddaje

wędrującym w pobliżu Łabędziu¹⁰² gwiazdzista Forminga¹⁰³ przepowiedziała zwycięstwo Zeusa.

258 Tyfoeus, chwyciwszy szczyty Korykion, potrząsnął nimi i ścisnąwszy nurt rzeki Cylicji, Tars wraz z Kydnos¹⁰⁴ złączył w jednej pięści. A także skalnymi pociskami strzelając w płaszczyznę morza, wszedł na skały, zaraz po niebie chłuszcząc i morze. Gdy Gigant posuwał się naprzód węzowym ruchem nóg zanurzonych w morzu, obnażone niezmoczone biodro było widoczne z wody, a głośno szumiąca woda huczała uderzając o środek uda. Płynące węże, syczące pieśń Aresa z gardel rozbrzmiewających szumem fal, walczyły z morzem plując jadem¹⁰⁵. Gdy zaś Tyfoeus stanął wśród wodorostów w obfitym w ryby morzu, wbił nogi w głębinę, a z powietrzem mieszał się jego brzuch gnieciony przez chmury. Lew morski¹⁰⁶, słysząc groźny ryk lwów wysoko wznoszących grzbiety na głowie Giganta¹⁰⁷, skrył się w mulistej głębi. Cały olbrzymi szereg morskich potworów stłoczył się w ciasnocie, gdy potomek Gai nappełnił całe morze większe od ziemi¹⁰⁸ niedającym się zatopić cielskiem. Foki zaryczały¹⁰⁹, a delfiny chowały się w morskiej głębinie¹¹⁰. Przemyślna ośmiornica, przebierając poprzeplatany mackami w krętym ruchu, przywarła, jak miała w zwyczaju, do skały i wygląd członków jej ciała przybrał postać brzegu potoku¹¹¹. Nie było nikogo, kto nie zadrzał ze strachu.

się kłęcząca postać. Pierwotnie była to więc postać anonimowa. Dopiero Eratostenes kłęczącego nazwał Heraklesem (Eratosth. *Mercurius*, fr. 30 Bernhardy ap. Hyg. *Astr.* II 6, 1) i ten gwiazdozbiór nosi dziś imię herosa. Znajduje się obok Wieńca Ariadny i lewą stopą dotyka głowy Smoka.

¹⁰² Gwiazdozbiór Łabędzia (łac. *Cygnus*) to według mitologii Zeus, który pod postacią łabędzia zalecał się do spartańskiej królowej Ledy. Aratos pisze o łabędziu jako o różnobarwnym Ptaku i nie podaje nazwy „Łabędź” (zob. Arat. 275–281).

¹⁰³ Gwiazdozbiór Lutni (łac. *Lyra*) znajduje się między Łabędziem a Kłęczniem i przedstawia lutnię Orfeusza.

¹⁰⁴ Tars to miasto w Cylicji nad rzeką Kydnos, wypływającą z gór Taurus (dziś jest to teren południowej Turcji). Również w Cylicji, choć daleko od Tarsu, znajdowała się w pobliżu miasta Korykos (dziś Kızkalesi) jaskinia Korykion, otoczona wysokimi skałami (Strab. XIV 5, 5).

¹⁰⁵ Nonnos często wspomina o węzach plujących jadem (m.in. *Dion.* II 31, V 147, XVIII 275, XXXVI 169–170, XLIII 240–241) i prawdopodobnie ma na myśli kobry, które, aby się bronić, napinając mięśnie dookoła szczęk, wypływają truciznę nawet na odległość 6–8 metrów; zob. wydanie Gigli Piccardi (zob. wyżej, przyp. 26), s. 154. O kobrach pisze Nikander w *Ther.* 396–410.

¹⁰⁶ Legendarny potwór morski, wielki i niepokonany, jak pisze Aelian w *Nat. an.* IX 49.

¹⁰⁷ Zob. wyżej, w. 159.

¹⁰⁸ Uważano, że obszar wód jest większy od obszaru ziemi, ponieważ one ją otaczają, zob. Ps.-Aristot. *Mund.* 393 a 1–2.

¹⁰⁹ Foki występują w Morzu Śródziemnym i były dobrze znane starożytnym Grekom, zob. np. Hom. *Od.* IV 404–406.

¹¹⁰ Arystoteles zauważa, że delfiny, z uwagi na konieczność oddychania płucami, pływają zawsze na powierzchni morza (*Respir.* 476 b 19–23).

¹¹¹ O ośmiornicy upodobniającej się do skały, na której przebywa, pisze Thgn. 215–216, czyniąc z niej wzór zaradności życiowej; por. Opp. *Hal.* II 233, 239–240.

W szalonym pragnieniu murena, także i ona – podążająca za tęsknotą węzowego uścisku miłosnego¹¹² – zadrzała przed wrogim bogom dyszeniem płynących po morzu węży.

284 Wzburzyło się morze i wzniesionymi falami złączyło się z Olimpem¹¹³. Gdy strumienie płynęły w górze, nigdy nie zmoczony powietrzny ptak skąpał się w morzu, które teraz było blisko. Tyfoeus, trzymając podobiznę trójzębu zanurzonego w głębinie, wstrząsającym ziemią¹¹⁴ ruchem niezmierzonej ręki oderwał wyspę – wydartą krawędź nadmorskiej ziemi – i rzucił wprawiwszy całą w ruch wirowy jak piłkę. Gdy Gigant walczył, w powietrzu jego ramiona, które były blisko gwiazd, zasłaniając słońce, uzbroiły się przeciwko Olimpowi, zadając ciosy w kierunku stromeego brzegu¹¹⁵.

294 Po pobycie w granicach morza i na urodzajnym siedzisku ziemi, fałszywy Zeus uzbroił rękę w piorun o ognistym zakończeniu¹¹⁶. Podnosząc broń Kronidy dwustoma niezwykłymi rękami, trudił się pod tym ciężarem – Zeus zaś jedną ręką lekko ją podnosił. W suchych rękach bezchmurnego Giganta¹¹⁷ grzmot wypuścił milczący dźwięk bezgłośnego echa, wydając niemy łoskot, a w suszy powietrza ledwie mu rosa spływała spragniona niepadającego deszczu. Błyskawica zaś pociemniała, a delikatny ogień, podobny do czarnego dymu, rozblęsnął ponurym lśnieniem. Kiedy pioruny wyposażone w męski płomień spostrzegły, że ma je w rękach ktoś niedoświadczony, stały się słabe jak kobieta, raz po raz ześlizgując się z niezliczonych rąk bezwładnymi skokami. Płomienie błądziły stęsknione za dobrze im znaną ręką ich niebiańskiego pana. Tak jak gdy jakiś niedoświadczony poganiacz koni nieobeznany z cugłami trzusi się na próżno, chłuszcząc niesforne i wypływającego wędzidło młodego konia, który odważny baczynymi zmysłami rozpoznaje obcą rękę nienawykłego jeźdźcy, żgnięty zaś podskakuje, stając dęba, wbiwszy mocno w ziemię kopyta tylnych nóg, przednie, wyrzucone naprzód, unosi zgięte w kolanach i kark prostuje, a po obu bokach szyi trzęsie się gęsta grzywa – tak też Tyfoeus trudił się, wznosząc raz jedną, raz drugą ręką przerywany błysk wymykających się piorunów.

¹¹² O miłostkach między mureną a wężem wspominali już Nic. Ther. 822–827, Opp. Hal. I 554–573, i Ael. Nat. an. I 50.

¹¹³ Zob. wyżej, przyp. 44.

¹¹⁴ Zaraz po wzmiance o trójzębie Nonnos użył przymiotnika *ἐνοσίχθων*, będącego zwykle epitetem Posejdona (np. Hom. Od. I 74).

¹¹⁵ Olimp wznosi się nad Zatoką Termajską, będącą pn.-zach. odnogą Morza Egejskiego. Mamy tu nawiązanie do pierwotnego sensu tej nazwy, por. wyżej, przyp. 44.

¹¹⁶ Po wodzie i ziemi Tyfoeus próbuje przejąć władzę nad burzowymi chmurami – domeną Zeusa.

¹¹⁷ Widzimy tutaj bezradnego Tyfoeusa, który próbuje ciskać pioruny, lecz w przeciwieństwie do Zeusa Chmurozbiórca (por. niżej, przyp. 154) nie potrafi zgromadzić chmur, dzięki którym mógłby to zrobić. Nonnos podkreśla, że ręce Giganta są suche – starożytni wiedzieli, że chmury tworzy para wodna (zob. np. Aristot. Anal. post. II 96 a 3–5).

321 Podczas gdy tułający się Kadmos¹¹⁸ odwiedzał Arimów¹¹⁹, przemierzający morze byk na diktejskim brzegu¹²⁰ zdjął ze swojego grzbietu niezmoczoną dziewczynę¹²¹. Oszałała z zazdrości Hera, widząc Kronidę owładniętą żądzą, tak powiedziała, śmiejąc się w gniewie:

326 – Febie, chroń swojego ojca¹²², bo jakiś rolnik, porwawszy Zeusa, może zatrzymać go sobie do pługa, który orze ziemię. Oby porwawszy go, zatrzymał dla siebie, abym wykrzyczała Zeusowi: „Znoś podwójny oścień – i ten rolników¹²³, i ten Erosów¹²⁴”. Sławny ze swego łuku, opiekunie pasterzy, prowadź swego ojca na pastwisko,¹²⁵ aby Selene powożona przez byki¹²⁶ nie nałożyła jarzma na Kronidę, aby spiesząc ujrzyć łożę pasterza Endymiona¹²⁷ nie naznaczała grzbietu Zeusa, nie szczedząc bata. Zeusie panie, ileż straciła Io, będąca rogatą jałówką, że nie widziała wtedy w tobie takiego małżonka¹²⁸: mogłaby swemu rogatemu jak ona kochankowi urodzić byka o podobnej naturze. Strzeż się Hermesa, złodzieja krów biegłego w oszustwach, aby, biorąc cię za byka, nie porwał swojego ojca i znów nie dał liry Febowi – twojemu synowi – jako zapłaty za porwanego porywacza¹²⁹.

¹¹⁸ Kadmos, syn króla Tyru, Agenora, tułał się po świecie w poszukiwaniu swojej siostry Euro-py, którą porwał Zeus pod postacią byka. Bóg, trzymając Europę na swym grzbiecie, przepłynął przez morze do Krety, a następnie posiadał dziewczynę. O porwaniu Euro-py zob. np. Ov. *Met.* II 833–III 2. O wędrówkach Kadmosa, założeniu przez niego Teb i o ślubie z Harmonią, córką Afrodyty i Aresa, opowiada Nonnos w pierwszych pięciu księgach *Dionysiaka*.

¹¹⁹ O mitycznym kraju Arimów, w którym żyli Tyfoeus i Echidna, wspomina Homer, *Il.* II 783, i Hezjod, *Theog.* 304. Kraj ten rozmaicie umiejscawiano. Posejdonios (fr. 62 b) twierdził, że leży on w pobliżu Tyru.

¹²⁰ Diktejski brzeg to wyspa Kreta, na której znajduje się góra Dikte, według jednej z wersji mitu miejsce urodzin Zeusa, zob. Call. *Hymn.* 1, 4–5.

¹²¹ Czyli Europę. Nonnos kontynuuje opis zbliżenia Zeusa i Euro-py poniżej, w w. 344–351.

¹²² Feb, czyli Apollo, był synem Zeusa i Leto.

¹²³ Grecy rolnicy poganiali woły ościeniem. U Homera (*Il.* VI 135) taki oścień nazywa się βουπλήξ, u późniejszych autorów, tak jak tutaj, κέντρον.

¹²⁴ U Eur. *Hipp.* 38–39 mówi się o Fedrze, że jest ἐκπεπληγμένη / κέντροις ἔρωτος (‘porazona ościeniami miłości’). Grecy często mówią o Erosach w liczbie mnogiej, zob. np. id., *Bacch.* 405.

¹²⁵ Hera wspomina różne postacie, których mityczna historia łączy się w jakiś sposób z wołami, krowami lub bykami. Bogini wyobraża sobie, co mogłoby spotkać Zeusa-byka i czego życzyłyby sobie, aby go spotkało. Jako pierwszy wspomniany jest Apollo – bóg pasterzy. U Ps.-Apollod. *Bibl.* 3, 122, czytamy, że rozwścieczony Zeus skazał Apollina za zabicie cyklopów na rok ciężkich prac u króla Admeta w Feraj. Tam zajął się wypasem stada; zob. Eur. *Alc.* 1–9.

¹²⁶ Zob. wyżej, przyp. 78.

¹²⁷ Małżonkiem Selene był elidzki pasterz Endymion, obdarzony na własne życzenie przez Zeusa wiecznym snem, dzięki któremu się nie starzał; zob. Ps.-Apollod. *Bibl.* 1, 56.

¹²⁸ W Io, córce boga rzeki Inachosa i kapłance Hery w Argos, zakochał się Zeus. Aby ukryć kochankę przed zazdrosną Herą, zamienił ją w białą krowę; zob. *ibid.*, 2, 5. Warto wspomnieć, że w jednej z wersji mitu, Aesch. *Suppl.* 291–301, Zeus zamienił się w byka, by z nią obcować.

¹²⁹ Hermes – najsprytniejszy złodziej na świecie – już jako niemowlę wprowadził stado krów Apollina. Gdy fortel został wykryty, Hermes podarował Apollinowi lirę, którą sam wymyślił,

Lecz co robić? Oby żył jeszcze Argos błyskający bezsennymi oczami na całym ciecie, pastuch Hery¹³⁰, aby smagał kijem grzbiet Zeusa, wlekąc go na niedostępną pastwiska¹³¹.

344 Tak rzekła. Kronida zaś, zostawiwszy postać o obliczu byka, podobny do młodzieńca objął nieujarzmioną dotąd dziewczynę¹³² i dotknął jej ciała. Najpierw z piersi odwiązał przepaskę, która ją opasała, jakby mimowolnie ścisnął nabrzmiące krągłości jędrnych piersi i ucałował koniuszek ust. Rozwinąwszy w milczeniu strzeżony czysty węzeł niezaślubionego dziewictwa, zerwał niedojrzały owoc miłości, którą włada Kipyryda¹³³.

352 Brzuch dziewczyny, wydąwszy się, nabrzmiął od bliźniaczego potomstwa¹³⁴, a jej mąż, Zeus, brzemieną od boskich potomków dziewczynę oddał za żonę niezmiernie bogatemu Asterionowi¹³⁵. Ukazawszy się niedaleko kostki Woźnicy¹³⁶, gwiazdzisty małżonek lśnił jako Byk Olimpu¹³⁷, zachowując zroszony grzbiet dla wiosennego Faetona¹³⁸, wschodzi ukośnie, mając zgięte kolana¹³⁹. Na wpół zanurzony w Oceanie¹⁴⁰ ukazuje się z prawą nogą wyciągniętą naprzód w kierunku Orionu¹⁴¹, wieczorem zaś szybciej krocząc po okręgu nieba, mija Woźnicę, który wznosząc się dotrzymuje mu kroku¹⁴². Tak właśnie został on umieszczony na niebie.

czym zjednął sobie rozgniewanego boga; zob. *H. Hom. 4 (In Mercurium)*, 20–500, i dramat satyrowy Sofoklesa *Tropiciele*.

¹³⁰ Zamienioną w krowę Io (zob. wyżej, przyp. 128) Hera oddała pod straż Argosowi, olbrzymowi o rozsianych po całym ciecie oczach, które zawsze czuwały. Posłanemu przez Zeusa Hermesowi udało się uwolnić Io. Najpierw grą na flecie ukołysał olbrzymia do snu, a następnie zabił go głazem; zob. np. Aesch. *Suppl.* 303–305 i Ps.-Apollod. *Bibl.* 2, 6–7.

¹³¹ Argosowi została tu przypisana rola, którą w tradycyjnej wersji mitu pełni giez, zmuszający Io ukłuciami do dalekich wędrówek, zob. np. Aesch. *Suppl.* 306–309.

¹³² Zob. wyżej, przyp. 121.

¹³³ Kipyryda (lub Cypryda) to przydomek Afrodyty, która narodziła się z piany morskiej w pobliżu Cypru; zob. Hes. *Theog.* 188–199.

¹³⁴ Bliźniętami są Minos i Radamantys; zob. Hom. *Il.* XIV 321–322.

¹³⁵ Asterion, znany lepiej jako Asterios, był królem Krety (Ps.-Apollod. *Bibl.* 3, 5).

¹³⁶ Gwiazdozbiór Woźnicy (łac. *Auriga*) znajduje się na niebie północnym nad Bykiem, między Bliźniętami a Perseuszem. Następujący teraz opis zwykłego położenia konstelacji kontrastuje z wcześniejszym przedstawieniem zamętu na niebie.

¹³⁷ Po porwaniu Europy Zeus umieścił na niebie swoją byczą postać jako gwiazdozbiór Byka (łac. *Taurus*); zob. Hyg. *Astron.* II 21.

¹³⁸ Φαέθων ‘światlisty’ jest tutaj, podobnie jak np. u Hom. *Il.* XI 735, przydomkiem Heliosa. Słońce wchodzi w znak zodiaku Byka wiosną.

¹³⁹ O zgiętych kolanach Byka wspomina Arat. 517.

¹⁴⁰ Zgodnie ze starożytną konwencją (już Hom. *Il.* XVIII 489) Ocean przy opisie gwiazdozbiorów oznacza horyzont.

¹⁴¹ Zob. wyżej, przyp. 87.

¹⁴² Opis drogi po niebie obu konstelacji zaczerpnął Nonnos od Aratosa 177–178.

362 Tymczasem Tyfoeus nie miał już władać Zeusowym orężem¹⁴³. Kronida bowiem wraz z łucznikiem Erosem opuściwszy wirujące sklepienie nieba wyszedł na spotkanie Kadmosowi – blakającemu się poszukiwaczowi, który wędrował po górach – i szykował wspólny chytry plan, sporządzając przeciwko Tyfoeowski nić mającą wyjść ze złowrogiej kądzieli Mojry¹⁴⁴. Także pasący kozy Pan, który towarzyszył wszechwładnemu Zeusowi, podarował bogu woły, owce i stada pięknorogich kóz. Uplół szałas z trzciny za pomocą krętych węzłów i przymocował go do ziemi. Okrył ciało Kadmosa pasterskim płaszczem, tak że stał się on nie do poznania – fałszywym strojem uczynił zeń nieprawdziwego pasterza. Przekazał mądrym Kadmosowi zdradliwą syringę¹⁴⁵, aby mu była przewodniczką w dziele zgładzenia Tyfoeusa. Następnie Zeus wezwał do siebie udawanego pasterza oraz skrzydlatego boga trzymającego cugle narodzin¹⁴⁶ i wyjawiał im wspólny plan.

378 – Kadmosie miły, graj na syrindze, a niebo się rozpogodzi¹⁴⁷. Nie zwlekaj, bo Olimp¹⁴⁸ jest chłostany – Tyfoeus bowiem uzbrojony jest w mój niebiański oręż. Jedynie tarcza mi się ostała, lecz co może uczynić moja egida¹⁴⁹ w starciu z piorunami Tyfoeusa? Boję się, że będzie się śmiał stary Kronos¹⁵⁰, lękam się, że będzie dumnie podnosił głowę mój zuchwały wróg Japet¹⁵¹. Najbardziej boję się Grecji, rodzicielki mitów – że któryś z Achajów będzie nazywał Tyfona Deszczowym i Panującym na Wysokościach czy też Najwyższym¹⁵², hańbiąc moje imię. Stań się pasterzem krów na jeden dzień i grając na swej pasterskiej, pozbawiającej rozumu piszczalcie, ocal pasterza świata¹⁵³, abym nie usłyszał zgiełku

¹⁴³ Po dygresji poeta wraca do opowieści przerwanej na w. 320.

¹⁴⁴ Choć najczęściej pisarze greccy podkreślają, że nawet Zeus musi być posłuszny Mojrom (np. Aesch. *Prom.* 515–517), w inskrypcji na ołtarzu w Olimpii bóg występował jako Mojragetes ('przywódca Mojr'); zob. Paus. V 15, 5.

¹⁴⁵ Syringa to instrument składający się z szeregu złączonych razem trzciniowych piszczalek o różnej długości, nazywana jest fletnią Pana.

¹⁴⁶ Rzeczownik ἠνίοχος – tu w poetyckiej formie ἠνιοχεύς – ma etymologiczny sens 'trzymający cugle' i dosłownie stosuje się do woźnicy, lecz może też mieć znaczenie przenośne, np. Symonides (*Anth. Gr.* XVI 2, 2) olimpijskiego mistrza w zapasach przedstawia jako παλαισμοσύνης δεξιὸν ἠνίοχον. Eros jest tu przedstawiony jako pierwotna przyczyna narodzin wszystkich istot. Por. niżej, w. 398–405.

¹⁴⁷ Oprócz sensu dosłownego, rozpogodzenie się nieba może oznaczać zakończenie walki z Gigantem i nastanie pokoju; zauważa to Gigli Piccardi (zob. wyżej, przyp. 26), s. 167.

¹⁴⁸ Zob. wyżej, przyp. 44.

¹⁴⁹ Tarczą Zeusa była zrobiona z koziej skóry egida (αἰγίς), zob. np. Hom. *Il.* V 738–742.

¹⁵⁰ Pozbawiony władzy przez Zeusa Kronos przeklął syna, zapowiadając, że on z kolei straci władzę (Aesch. *Prom.* 910–912). Kłątwa ta się nie wypełniła. Z tym większą satysfakcją przyjałby Kronos tryumf Tyfoeusa.

¹⁵¹ Japet, jeden z Tytanów, brat Kronosa, stracony wraz z nim do Tartaru, Hom. *Il.* VIII 479–481.

¹⁵² „Deszczowy”, „Panujący na Wysokościach” i „Najwyższy” to określenia Zeusa; zob. Ps.-Aristot. *De mundo* 401 a 18 (ὑέτιος), Hes. *Theog.* 529 (ὑψιμέδων), Hom. *Od.* I 45 (ὑπατος κρειόντων – 'najwyższy z władców'), *Il.* XIX 258 (θεῶν ὑπατος – 'najwyższy z bogów').

¹⁵³ Wyrażenie „pasterz świata” oznaczające tu Zeusa, w drugim utworze Nonnosa (*Paraphr.* IX 81) jest użyte przez arcykapłanów żydowskich na określenie cesarza.

Tyfoeusa Chmurozbiórcy¹⁵⁴ ani grzmotu drugiego, fałszywego Zeusa, lecz abym nie dał mu dłużej walczyć błyskawicami i ciskać pioruny. Jeśli płynie w tobie krew Zeusa i pochodzisz z rodu Io, córki Inachosa¹⁵⁵, zamrocz umysł Tyfoeusa odwracającą zło melodią podstępnej piszczałki. Za twoje trudy obdarzę cię zasłużonym, podwójnym darem: uczynię cię obrońcą harmonii świata¹⁵⁶ i małżonkiem Harmonii¹⁵⁷.

398 A ty, Erosie, pierwotna przyczyno życiodajnych zaślubin¹⁵⁸, napnij swój luk, a kosmos przestanie błędzić. Jeżeli wszystko powstaje z ciebie¹⁵⁹, miłosny pasterzu życia, wymierz jeszcze jeden pocisk, aby ocalić wszechświat. Jako płomienny bóg¹⁶⁰ uzbrój się przeciwko Tyfoeusowi, ogniste zaś pioruny dzięki tobie powrócą do mojej ręki. Wszechposkromicielu¹⁶¹, jednego traf swoim płomieniem, aby czarodziejski pocisk dosięgnął tego, którego nie pokonał Kronida. Niech doświadcza ukłucia czarującej pieśni Kadmosowej – takiej szalonej namiętności, jaką ja przeżyłem dążąc do zaślubin z Europą.

408 Tak powiedział i pomknął, mając postać rogatego byka – stąd góra Taurus¹⁶² bierze swoją nazwę. Kadmos, natężając ostro zwodniczy dźwięk harmonijnych trzciny, oparłszy plecy o pobliski dąb w lesie obfitym w pożywienie dla zwierząt, ubrany w wiejski strój prawdziwego pasterza słał do uszu Tyfoeusa podstępną pieśń, delikatnie wypuszczając oddech z nadętych policzków. Wtedy rozmiłowany w pieśniach Gigant, słysząc zdradliwą melodię, podskoczył zmijowym ruchem nogi. Płomienną broń Zeusa pozostawił wewnątrz jaskini u matki Gai i podążając za dźwiękami, poszukiwał pobliskiej melodii syringi, która rozwesela serce. Kadmos ujrzał go nieopodal zarośli i jakby drżąc ze strachu skrył się w skalnej rozpadlinie. Lecz Tyfoeus, potwór o głowach unoszących się wysoko w górze, spostrzegł ukrywającego się i zawołał go niemymi skinieniami głowy. Nie dostrzegając dźwięcznie

¹⁵⁴ „Chmurozbiórcą” (νεφεληγερέτης) to określenie Zeusa; zob. np. Hom. *Il.* I 511, 560. Słowo polskie zastosował po raz pierwszy Jacek Idzi Przybylski w przekładzie I ks. *Iliady* wydanym w Warszawie w r. 1804.

¹⁵⁵ Inachos, ojciec Io, był bogiem rzeczonym i pierwszym królem miasta Argos; zob. Hdt. I 1. Agenor, ojciec Kadmosa, był synem Libii, której ojciec, Epafos, był synem Zeusa i Io (zob. np. Aesch. *Suppl.* 313–317; Ps.-Apollod. *Bibl.* 2, 10 i 3, 2).

¹⁵⁶ Wyrażenie „harmonia świata” pojawia się też w *H. Orph.* 11 (*In Pana*), 6.

¹⁵⁷ Kadmos ma dostać w nagrodę za ocalenie świata przepiękną córkę Afrodyty i Aresa – Harmonię (Hes. *Theog.* 933–937).

¹⁵⁸ Por wyżej, przyp. 146.

¹⁵⁹ Skierowane do któregoś bóstwa słowa podkreślające, że wszystko od niego pochodzi, często występują w hymnach orfickich; zob. *H. Orph.* 14 (*In Rheam*), 10–11; 37 (*In Titanas*), 6; 55 (*In Venerem*), 4.

¹⁶⁰ Przydomek *πυρόεις*, będący u Nonnosa epitetem różnych bogów, odnosi się do Erosa również w *Dion.* XLVII 467 oraz XLVIII 264 i 613.

¹⁶¹ Hezjod (*Theog.* 120–121) mówi o Erosie: πάντων τε θεῶν πάντων τ' ἀνθρώπων / δάμναται ἐν στήθεσσι νόον καὶ ἐπιφρονα βουλὴν (‘poskramia umysł i przemyślne plany w piersiach bogów i ludzi’).

¹⁶² Zob. wyżej, przyp. 104.

brzmiącego podstępu. Nieświadomy sideł zguby¹⁶³ sięgał jedną z prawych rąk w kierunku udawanego pasterza i śmiejąc się, wydobył chępliwe słowa ze środkowej, krwistoczerwonej twarzy o ludzkim kształcie:

427 – Pasterzu, czemu się mnie boisz? Dlaczego chowasz rękę pod płaszczem?¹⁶⁴ Czyż wypadaloby, żebym po pogoni za Zeusem ścigał śmiertelnika, żebym nosił syringę wraz z błyskawicami? Co wspólnego mają trzciny i płonący piorun? Zatrzymaj sobie piszczałkę, bo Tyfoeus ma inny instrument – olimpijski i sam z siebie rozbrzmiewający. Zeus siedzi, a wokół nie ma chmur, jego ręce są bezgłośne i pozbawiony dźwięku, do którego przywykł, potrzebuje twojej piszczałki. Niech więc ma huk twoich nielicznych trzciniek. Nie łączę z trzciniami trzcin marnych splecionych jedna obok drugiej, lecz łącząc kłębiące się chmury z chmurami, rzucam łoskot wraz z trzaskami niebiańskimi. Jeśli zechcesz, stanę do przyjacielskiej walki z tobą. Ty, grając, wydaj pieśń z trzcinowej fletni, ja wydam grzmiącą melodię. Ty, mając wydęte policzki, nabrziałe od powietrza, dmuchasz ustami, moje zaś pioruny huczą chłostane podmuchem Boreasza¹⁶⁵ jak miechem. Pasterzu, masz zapłatę za swoją piszczałkę. Kiedy to ja na miejscu dzierżącego berło Zeusa będę trzymał cugle niebiańskiego tronu¹⁶⁶, uniosę ciebie, jako towarzysza, z ziemi ku niebu wraz z tą syringą i, jeśli chcesz, z trzodą. Nie będziesz pozbawiony swojego stada. Umieszczę twoje kozy nad grzbietem podobnego do nich Koziorożca¹⁶⁷ lub obok Woźnicy¹⁶⁸, który na Olimpie¹⁶⁹ na swoim skrzącym się ramieniu niesie błyszczącą Amalteę olenijską¹⁷⁰. Niedaleko szerokiego karku Byka, który deszcz sprowadza¹⁷¹, umieszczę twoje woły jako gwiazdy wznoszące się na niebie lub też przy rosistej drei¹⁷², gdzie byki Selene¹⁷³ wydobywają wietrz-

¹⁶³ Sieć rybacką nazywa Oppian „sidłami zguby” w *Hal.* III 125; tam słowa ἄρκιον ὀλέθρου znajdują się – tak jak tutaj – na końcu wersu.

¹⁶⁴ Przyjmuję tu lekcję najstarszego rękopisu τί φάρει χεῖρα καλύπτεις; („Dlaczego chowasz rękę pod płaszczem?”), odrzucając poprawkę Koechly’ego (1857 r.): τί φάρα χειρὶ καλύπτεις; („Dlaczego zasłaniaś ręką oczy?”).

¹⁶⁵ Zob. wyżej, przyp. 54.

¹⁶⁶ W związku z przenośnym użyciem czasownika ἠνιοχεῖω por. wyżej, przyp. 146.

¹⁶⁷ Gwiazdozbiór Koziorożca, zob. wyżej, przyp. 56.

¹⁶⁸ Zob. wyżej, przyp. 136.

¹⁶⁹ Zob. wyżej, przyp. 44.

¹⁷⁰ Olenos to miasto na Peloponezie, z którego pochodziła koza Amaltea, która opiekowała się małym Zeusem. W nagrodę została umieszczona na niebie jako Koza (*Capella*), najjaśniejsza gwiazda w gwiazdozbiórze Woźnicy, znajdująca się na jego lewym barku; zob. Hyg. *Astron.* II 13, 3.

¹⁷¹ Gwiazdozbiór Byka wiąże się z deszczową pogodą, ponieważ jego heliakalny zachód obserwujemy w połowie listopada. Na czole Byka znajdują się Hiady – Ἰάδες, ‘gwiazdy deszczowe’ (zob. wyżej, przyp. 67).

¹⁷² „Rosista dreja” (por. wyżej, przyp. 49) jest wyrażeniem niejasnym. Prawdopodobnie jest tutaj mowa o punkcie, w którym następuje równonoc wiosenna; komentarz Tissoniego (zob. wyżej, przyp. 11), s. 225.

¹⁷³ Zob. wyżej, przyp. 78.

ny ryk z gardeł pielęgnujących swym ciepłem życie¹⁷⁴. Nie będziesz potrzebował swojej małej chatki. Twoje stado zamiast paść się w zaroślach niech jaśnieje wraz z niebiańskimi Kozłętami¹⁷⁵. Stworzę dla nich postać drugiego żłobu, aby także on jaśniał przy pobliskim Żłobie¹⁷⁶ dla Oslów¹⁷⁷, mając podobny do niego kształt. Po pasterzu stań się konstelacją, tam gdzie Wolarz¹⁷⁸ świeci, i także ty, wyciągając pasterski gwiazdny kij¹⁷⁹, kieruj Likaonowym Wozem-Niedźwiedzicą¹⁸⁰. O szczęśliwy pasterzu, stań się współbiesiadnikiem niebiańskiego Tyfona! Dziś graj na ziemi, a jutro na Olimpie¹⁸¹; obficie cię wynagrodzę za twoją pieśń i umieszczę twoją fletnię na Olimpie przy okręgu błyskającym od gwiazd¹⁸², połączę twą słodko brzmiącą syringę z niebiańską Lirą. Jeśli zechcesz, wyprawię ci nieskalane wesele z Ateną, jeśli zaś nie podoba ci się Modrooka¹⁸³, przyjmij Latonę lub Charytę lub Kiterejkę¹⁸⁴ lub Artemidę lub małżeństwo z Hebe. Nie staraj się jedynie o łożo Hery – do mnie ona należy.

472 Jeśli masz brata, który poskramia konie i zna się na powożeniu, niech przejmie płonący czterokonny wóz Heliosa¹⁸⁵. Jeśli zaś pragniesz, jako pasterz kóz, potrząsać zrobioną z koziej skóry tarczą Zeusa¹⁸⁶, obdaruję cię nią. Ja zaś udam się na Olimp, nie przejmując się nieuzbrojonym Zeusem. Co bowiem może mi zrobić Atena, słaba kobieta w pancerzu? Lecz ty, pasterzu, zacznij opiewać zwycięstwo Tyfaona, sławiąc mnie jako prawomocnego i nowego króla Olimpu, który nosi berło Zeusa i połyskujący płaszcz.

¹⁷⁴ Ten osobliwy epitet, ζωθαλήτης, gdzie indziej w tym poemacie (XVI 386–398) odnosi się do Hor (bogin pór roku), które po dziewięciu obiegach Księżycy wokół Ziemi doprowadzają do narodzin dziecka. Tutaj byki, dzięki którym krąży wokół Ziemi rydwan Selene, jak gdyby ogrzewają swym oddechem płód rozwijający się w łonie matki.

¹⁷⁵ Kozłeta (Ἐριφοί, łac. *Haedi*) – trzy gwiazdy w gwiazdozbiorze Woźnicy.

¹⁷⁶ Żłób (łac. *Praesepe*) – gromada gwiazd w gwiazdozbiorze Raka, oznaczana dziś nazwą M44. Była ona znana już Aratosowi (892–908). Gołym okiem widać ją jako świecący mały obłok przypominający rozrzucone w żłobie siano.

¹⁷⁷ Osiołek Północny (łac. *Asellus Borealis*) i Osiołek Południowy (łac. *Asellus Australis*), ale po grecku bez zdrobnienia ὄνοι, ‘osły’, to dwie słabe gwiazdy w gwiazdozbiorze Raka, z obu stron Żłobu (Arat. 894–898).

¹⁷⁸ Zob. wyżej, przyp. 47.

¹⁷⁹ Zob. wyżej, przyp. 100.

¹⁸⁰ Kallisto, córka króla Arkadii – Lykaona, zamieniona w konstelację Wielkiej Niedźwiedzicy, zob. wyżej, przyp. 46.

¹⁸¹ Zob. wyżej, przyp. 44.

¹⁸² Okręgiem błyskającym od gwiazd jest Zwrotnik Raka, przy którym świeci na niebie gwiazdozbiór Lutni (łac. *Lyra*), zob. wyżej, przyp. 103.

¹⁸³ „Modrooka” (γλαυκῶπις) to określenie Ateny używane przez Hezjoda i Homera; zob. np. Hes. *Theog.* 13, Hom. *Il.* I 206.

¹⁸⁴ Kiterejka to przydomek Afrodyty, która narodziła się niedaleko wyspy Kitery; zob. Hes. *Theog.* 196–198.

¹⁸⁵ Zob. wyżej, przyp. 77.

¹⁸⁶ Zob. wyżej, przyp. 149.

481 Tak powiedział Tyfoeus, a Adresteja¹⁸⁷ zapisała tak wielkie słowa. Lecz gdy Kadmos poznał, że syn Ziemi¹⁸⁸ dał się zapędzić w sidła myśliwego za sprawą nici Mojry i dźgnięty słodkim ościeniem czarujących trzcin, z poważną miną wyrzucił z siebie zwodnicze słowa:

486 – Zachwyciłeś się skromną melodią moich piszczałek. Powiedz mi, co zrobisz, gdy będę opiewać twój tron, grając hymn zwycięski na siedmiostrunnej kitarze?¹⁸⁹ Ja bowiem, współzawodnicząc z niebiańskim plektronem¹⁹⁰, przewyższyłem swoją formingą Feba, lecz Kronida piorunem obrócił w popiół moje pięknie brzmiące struny, aby zadowolić pokonanego syna. Jeśli zaś znów kiedyś znajdę nabrzmiałe ścięgna¹⁹¹, oczaruję wszystkie drzewa i góry, i serca dzikich zwierząt¹⁹², grając pieśń plektronem. Powstrzymam Ocean, który obraca się sam z siebie wokół złączonej z nim, równej mu wiekiem Gai¹⁹³, aby swych wirujących wkoło wód nie prowadził tym samym biegiem wokół drei¹⁹⁴. Zatrzymam gromadę stałych gwiazd i biegnących naprzeciw nich planet¹⁹⁵, i Faetona¹⁹⁶, i dyszel wozu Selene. Lecz ciskając w bogów i w Zeusa ognistą strzałą, daruj tylko sławnemu łucznikowi, Febowi, abym przy stole na ucztach u Tyfona rywalizował z nim, kto kogo zwycięży w opiewaniu potężnego Giganta. Nie zabijaj tworzących chór Pierdy¹⁹⁷, aby i one,

¹⁸⁷ Adresteja ('od której nie da się uciec', w używanej w poezji wersji jońskiej Adresteja) to przydomek bogini zemsty i sprawiedliwości, Nemezis (Strab. XIII 1, 13). Nonnos w tym miejscu nawiązuje do *Hymnu do Demeter* Kallimacha, w którym młodzieniec Eryzyhton rozmawia z boginią Demeter i po jednej z jego wypowiedzi czytamy: „Tak rzekł młodzieniec. Nemezis zaś zapisała obelżywe słowa” (w. 56).

¹⁸⁸ Zob. wyżej, przyp. 38.

¹⁸⁹ Nonnos używa zamiennie słów „kitara” i „forminga”. Oba te instrumenty strunowe były bardzo popularne w starożytnej Grecji. Różniły się tworzywem, z którego były zbudowane, oraz liczbą strun, jednak na podstawie zachowanej literatury starożytnej nie jesteśmy w stanie dokładnie opisać ich budowy.

¹⁹⁰ Plektron to mała płytka służąca do szarpania strun. Określenie „niebiański” oznacza „boski”, „należący do boga” – Apollina.

¹⁹¹ Ze ścięgien sporządzano struny. Kadmos w aluzyjny sposób chce przekonać Tyfoeusa, aby oddał mu ścięgna, które niedawno podczas walki zabrał Zeusowi i ukrył w jaskini, zob. niżej, w. 510–512.

¹⁹² Kadmos przedstawia siebie jako drugiego Orfeusza, który swą grą czarował dzikie zwierzęta i powodował, że drzewa i skały poruszały się w rytm jego melodii; zob. Eur. *Bacch.* 561–564. Ale w przedstawionej przez Kadmosa wizji działanie jego muzyki byłoby znacznie potężniejsze.

¹⁹³ Według Hezjoda (*Theog.* 133) Gaja-Ziemia „łóże z Niebem dzieląc, Okeana o wirach głębokich rodzi” (przeł. Jerzy Łanowski). Ocean był wyobrażany przez starożytnych Greków jako rzeka, której nurty okrążają Ziemię; zob. np. Hom. *Il.* XVIII 607–608. Ocean u Nonnosa dorównuje wiekiem Gai, ponieważ został zrodzony na początku dziejów świata.

¹⁹⁴ Zob. wyżej, przyp. 49.

¹⁹⁵ Zob. wyżej, przyp. 85.

¹⁹⁶ Zob. wyżej, przyp. 138.

¹⁹⁷ „Pierdy” to częsty epitet Muz, związany z Pierią, krainą w Macedonii; zob. Hes. *Op.* 1, gdzie mowa o „Muzach z Pierii”.

gdy Feb lub twój pasterz będzie przewodził w zabawie, wplatały współbrzmiającą kobiecą pieśń do naszego męskiego śpiewu.

507 Tak mówił, a Tyfoeus skinął na znak zgody groźnymi brwiami i potrząsnął splotami. Z włosów wytrysnęła zmijowa trucizna¹⁹⁸, która zmoczyła wzgórza¹⁹⁹. Pospieszył do swojej jaskini i wziąwszy stamtąd ścięgna Zeusa, podarował podstępnemu Kadmosowi jako przyjacielski upominek – te ścięgna, które kiedyś upadły na ziemię podczas walki z Tyfaonem²⁰⁰. Kłamiwy pasterz podziękował za boski podarunek.

514 Obdarowany je obmacał i niby jako przyszłe struny do formingi ukrył w szczelinie skalnej zachowane dla Zeusa, poskromiciela Gigantów. Z przymkniętych ust wydał delikatne tchnienie i wykradając dźwięczne tony z naciskanych piszczałek, zagrał jeszcze słodsza melodię. Tyfoeus, wyęzając swoje liczne uszy, słuchał pieśni i nie rozumiał. Fałszywy pasterz grał na piszczałce obok oczarowanego Giganta jakby opowiadając swoją syringą ucieczkę nieśmiertelnych bogów oraz przyszłe, bliskie już zwycięstwo Zeusa, opiewając klęskę Tyfoeusa siedzącemu obok Tyfoeusowi. Rozbudził bardziej jego pragnienie. I jak młodzieniec dżgnięty słodkim ościeniem²⁰¹ szalejąc z miłości podziwia piękny urok swej rówieśniczki, patrzy już to na srebrzyste policzki pełnej wdzięku twarzy, już to na błędzącą kiść jej bujnych włosów, znów to dłoni o różanej barwie ogląda, zaraz też krągłość rumieniącej się piersi ściśniętą przepaską, wpatrując się w obnażoną szyję i oczarowany postacią dziewczyny, wodząc nienasyconym wzrokiem to tu, to tam, nie chce jej nigdy zostawić – tak oto Tyfoeus ofiarował Kadmosowi całe swoje serce oczarowane muzyką.

Przełożyła z języka greckiego Katarzyna Kryńska
 katarzyna.erhardt@gmail.com

ARGUMENTUM

Nonnus in Dionysiacorum versibus I 154–534 de Typhonis, Terrae Tartarique filii, cum deis certamine narrat. Typhon ordinem universi evertere conatur et Iovis sede potiri. Eum Dionysiacorum locum, in quo poeta de constellationibus multa scripsit, in linguam Polonicam transtuli, annotationibus instruxi et brevem introductionem ei praemisi, in qua mihi proposui de stilo arteque scribendi atque ingenio poetae agere. Nonnus ex magno numero scriptorum exempla hausit (ante omnia ex Homeri, Hesiodi, Arati, Oppiani, Apollodori et Moschi operibus) et proprium stilum creavit.

¹⁹⁸ Włosami Tyfoeusa są węże, zob. wyżej, w. 173.

¹⁹⁹ Obraz Tyfoeusa ma charakter parodystyczny. Nonnos nadaje Gigantowi cechy zachowania Zeusa, które widzimy u Homera, *Il.* I 528–530, w przekładzie Ignacego Wieniewskiego: „Rzekł tak syn Kronosowy i brwiami skinął ciemnymi, / A nieśmiertelne kędziory z boskiego głowy moczarza / Fałą spłynęły”.

²⁰⁰ Wspominając o walce Tyfoeusa z Zeusem Nonnos nie mówi wcześniej o ścięgnach, tylko o odebranych Zeusowi i ukrytych w jaskini potwora piorunach (zob. wyżej, w. 154–163).

²⁰¹ Zob. wyżej, przyp. 124.